

II Księga Samuela

Rozdział 18

1. Dawid dokonał przeglądu wojska, które z nim było. Zamianował nad nimi tysiącników i setników. 2. Potem Dawid podzielił wojsko na trzy części: jedną część oddał pod władzę Joaba, drugą część pod władzę Abiszaja, syna Serui, trzecią pod władzę Ittaja z Gat. I przemówił król do ludu: Powzięłem zamiar pójścia wraz z wami. 3. Wojsko jednak odpowiedziało: Nie pójdiesz. Gdybyśmy zostali pobici - nie zwrócą na nas uwagi, i choćby zginęła połowa z nas, nie liczono by się z tym, ty zaś jesteś dla nas jak dziesięć tysięcy. Lepiej więc będzie, gdy ty będziesz gotów przyjść nam z pomocą z miasta. 4. Rzekł do nich król: To uczynię, co wam się wydaje słuszne. Stał więc król obok bramy, a wszyscy ludzie przechodzili setkami i tysiącami. 5. Król wydał polecenie Joabowi, Abiszajowi i Ittajowi: Ze względu na mnie z młodym Absalomem postępujcie łagodnie! Słyszało całe wojsko, jaki rozkaz wydał król przywódcom co do Absaloma. 6. Wojsko wyruszyło w pole przeciw Izraelowi. Doszło do bitwy w lesie Efraima. 7. W walce ze sługami Dawida wojsko izraelskie zostało pobite. Była to wielka klęska w tym dniu, poległo dwadzieścia tysięcy. 8. Stąd walka przeniosła się na całą okolicę, a las w tym dniu pochłoniął więcej wojska niż miecz. 9. Absalom natknął się na sługi Dawida. Jechał na mule. Muł zapuścił się pod konary wielkiego terebintu. Absalom utkwiał głową w terebincie i zawisł między niebem a ziemią, a muł, który był pod nim, popędził dalej. 10. Dostrzegł to pewien człowiek i zawiadomił Joaba: Widziałem Absaloma wiszącego na terebincie. 11. Człowiekowi, który przyniósł nowinę, Joab odpowiedział: Jeżeli go widziałeś, to czemu go nie zabiłeś zaraz na miejscu? Dałbym ci dziesięć [sztuk] srebra i jeden pas. 12. Człowiek ten odpowiedział Joabowi: Choćbym na rękę dostał tysiąc srebrnych syklów, nie podniosłbym ręki na królewskiego syna. Przecież słyszeliśmy, jak król rozkazywał tobie, Abiszajowi i Ittajowi: Ze względu na mnie zachowajcie młodego Absaloma. 13. Gdybym wobec niego postąpił zdradliwie - a żadna sprawa nie ukryje się przed królem - czy ty sam nie stanąłbyś wtedy z dala ode mnie? 14. Joab odrzekł: Nie chcę z tobą tracić czasu. Wziął do ręki trzy oszczepy i utopił je w sercu Absaloma. A że żył jeszcze w gąszczu terebintu, 15. podbiegło dziesięciu młodych ludzi, giermków Joaba, i rzuciwszy się na Absaloma, dobiło go. 16. Joab zagrał na rogu, wojsko się wstrzymało od pościgu za Izraelem, bo Joab je powstrzymał. 17. Wzięto Absaloma i wrzucono do głębokiego dołu w lesie. Narzucono na niego wielki stos kamieni. Wszyscy natomiast Izraelici uciekli, każdy do swego namiotu. 18. Absalom jeszcze za swego życia zbudował sobie stelę w Dolinie Królewskiej. Tłumaczył sobie: Nie mam syna, który by upamiętnił moje imię. Pomnik nazwał swoim imieniem. Jeszcze do dziś nazywa się go Ręką Absaloma. 19. Achimaas, syn Sadoka, oświadczył: Niech mi będzie wolno pobiec i zanieść królowi dobrą nowinę, że Pan wymierzył mu sprawiedliwość, [wybawiając go] z ręki jego wrogów. 20. Powiedział mu Joab: Nie byłbyś dziś zwiastunem dobrej wiadomości. Dobrą nowinę zanieziesz mu innego dnia. Dziś nie zaniósłbyś dobrej nowiny, bo zginął syn królewski. 21. I rzekł Joab

do pewnego Kuszyty: Idź, opowiedz królowi, co widziałeś. Kuszyta, oddawszy pokłon Joabowi, pobiegł.

22. Achimaas, syn Sadoka, dopraszał się jeszcze, mówiąc do Joaba: Niech się dzieje, co chce, pozwól, bym i ja pobiegł za Kuszytą. Joab odpowiedział: Dlaczego chcesz biec, mój synu? Nie ma dla ciebie nagrody za dobrą wieść. **23.** Odpowiedział: Niech się dzieje co chce! Pobiegnę. Joab odrzekł: Biegnij więc! Achimaas pobiegł drogą przez dolinę [Jordanu], wyprzedzając Kuszytę. **24.** Dawid siedział między dwiema bramami. Strażnik, który chodził po tarasie bramy nad murem, podniósłszy oczy, zauważył, że jakiś mężczyzna biegnie samotnie. **25.** Strażnik zawołał i przekazał królowi tę wiadomość. Król powiedział: Jeżeli jest sam, to przynosi dobrą nowinę! Gdy ten zbliżał się coraz bardziej, **26.** strażnik zauważył drugiego biegnącego człowieka. Krzyknął w stronę odźwiernego: Jakiś człowiek biegnie samotnie! Powiedział król: Ten również z dobrą nowiną. **27.** Strażnik oznajmił: Poznaję po biegu, że pierwszy biegnie Achimaas, syn Sadoka. Król zauważył: To dobry człowiek. Przychodzi z dobrą nowiną. **28.** Achimaas zawołał do króla: Bądź pozdrowiony! Oddawszy pokłon królowi do ziemi, powiedział: Niech Pan, Bóg twój, będzie błogosławiony! Ludzi, którzy podnieśli rękę przeciw panu memu, królowi, wydał On w niewolę. **29.** Król zapytał: Czy dobrze się wiedzie młodemu Absalomowi?, a Achimaas odpowiedział: Widziałem wielki tłum wtedy, gdy sługa króla, Joab, posyłał twojego sługę. Nie dowiedziałem się jednak, co zaszło. **30.** Król rozkazał: Usuń się, lecz pozostań tu! Usunął się i pozostał. **31.** Właśnie przybył Kuszyta. Kuszyta powiedział: Niech się raduje pan mój, król, dobrą nowiną. Właśnie dziś Pan wymierzył ci sprawiedliwość, [wybawiając cię] z ręki wszystkich, którzy powstali przeciw tobie. **32.** Król zapytał Kuszytę: Czy dobrze się wiedzie młodemu Absalomowi? Odpowiedział Kuszyta: Niech się tak stanie ze wszystkimi wrogami pana mojego, króla, i ze wszystkimi, którzy złośliwie przeciw tobie powstali, jak z tym młodzieńcem. **33.** Król zadrżał. Udał się do górnego pomieszczenia bramy i płakał. Chodząc, tak mówił: Synu mój, Absalomie! Absalomie, synu mój, synu mój! Obym ja umarł zamiast ciebie! Absalomie, mój synu, mój synu!